Nr. 9. Poznań, dnia 28 lutego 1925. Rocznik 6.

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.
Organ Stowarzyszenia Drukarzy i pokrewnych zawodów Polski Zachodniej z siedzibą w Poznaniu.

Komunikaty

Stowarzyszenia Drukarzy i pokrewnych zawodów Polski Zachodniej z siedzibą w Poznaniu.

Szan. członkom do wiadomości, iż otrzymać mogą bilety zniżkowe (50%) do Teatru Wielkiego (Opery) na miesiąc marzec miejsca krzeseł parterowych, rząd 16 i 17 na wszystkie przedstawienia wieczorne, wyłącznie premjer.

Do Teatru Polskiego na przedstawienia, wyłącznie premjer, niedziel i dni świątecznych na wszelkie miejsca.

Bilety są do nabycia u sekretarza p. Szafranka Czesława p. adr. Drukarnia Polska, lub prywatnie, ul. Strzelecka nr. 11 od godz. 5—6 po południu.

Wszystkim członkom do wiadomości, iż do Wspólnoty (Instancji zapomogowej) należy opłacać składki tygodniowo dla sił wykwalifikowanych przez pracodawcę 1 zł i pracobiorcę 1 zł, dla sił niewykwalifikowanych obustronnie 50 gr. Wszelkie sprawy tyczące Wspólnoty adresować „Wspólnota Graficzna“ Stary Rynek 4.

Składki do Stowarzyszenia opłacają członkowie wykwalifikowani tygodniowo 50 gr, niewykwalifikowani 30 gr. Sprawy tyczące Stowarzyszenia adresować do sekretarza Czesława Szafranka, ul. Strzelecka nr. 11, lub do tegoż Drukarnia Polska, Poznań, św. Marcin 70. Bliżej objaśnia „Przegląd Graficzny“ roku zeszłego nr. 45.

Zarząd

Klopsz Ludwik, prezes. *Szafranek Czesław*, sekretarz.

Ujednostajnienie formatów papieru.

W warszawskim „Przemyśle Graficznym“ z dnia 5 lutego znajdujemy następujący artykuł, który podajemy dla orjentacji czytelników naszych, że i w Polsce coś się na polu tem robi, co gdzieindziej dawno już zajmuje umysły sfer zainteresowanych. Może i nasze koła fachowe na temat ten zabiorą głos?

Komisja Ogólna Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, przewidując możliwość powstania międzynarodowych norm formatu papieru, opowiedziała się za projektem wprowadzenia u nas norm ustalonych i przyjętych w Niemczech, z nieznacznemi zaokrągleniami wymiarów, dokonanemi przez Szwajcarję.

Niemieckie normy przyjęte są przez Austrję bez zastrzeżeń, Szwajcarskie zaś przyjęła Belgja, Węgry, Czechosłowacja, mają zaś je wprowadzić Szwecja i Holandja.

W Nr. 4 Przeglądu Technicznego z dnia 28 stycznia r. b. Polski Komitet Normalizacyjny, podaje szczegółowe wyjaśnienie zasady, na której oparto wyliczenia wymiarów, oraz zamieszcza tablicę poszczególnych formatów papieru (z uwzględnieniem poprawek szwajcarskich) oraz tablicę zastosowania tych formatów do różnego rodzaju druków.

Wobec rozpoczętych przez Radę Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego rozważań tego projektu, podajemy poniżej artykuł drukowany już w czerwcu 1923 roku w „Grafice Polskiej“, a omawiający szczegółowo sprawę ujednostajnienia formatów papieru:

Ilość znajdujących się na rynku sprzedażnych formatów papieru jest tak wielka, że nie może być podana nawet w przybliżeniu. Wynikiem tej nadmiernej ilości przeróżnych formatów jest prawdziwy chaos i trudność wybrania niezbędnego w danej chwili formatu papieru, albo co gorsze, dobrania dodatkowego bez powodującego stratę obcinania. Ten stan rzeczy zwrócił w Niemczech już dość dawno, gdyż jeszcze przed wojną, uwagę wybitniejszych fachowców; złemu postanowiono zaradzić, przez ograniczenie liczby przeróżnych formatów do kilku zasadniczych, z których następnie możnaby drogą składania (falcowania) otrzymać potrzebne wielkości. W tym celu przy istniejącym w Niemczech „Przemysłowym Wydziale Normującym“ powstała sekcja drukarska, mająca za zadanie unormować istniejące dotychczas formaty papieru. Nawiasowo dodać należy, iż sekcja ta zajmuje się również normowaniem i innych materjałów mających

zastosowanie w drukarstwie, że wspomnimy ty choćby ustalenie nazwy farby według odcienia barwy, dalej ustalenie wielkości fundamentów maszyn płaskich i dociskowych, cewek do odlewu walców masowych i t. d. Sekcja normująca na siedmiu posiedzeniach ostatecznie uchwaliła 4 formaty zasadnicze i wniosła je do D. I. N. (Deutsche Industrie Normenwerk) jako obowiązujące ogół drukarzy. Formaty te określono nazwą A, B, C i D. Najważniejszym i podstawowym z nich jest format A0 (A zero) mający przy pełnym arkuszu plano wymiar 841 : 1188 mm. Mniejsze wielkości, jak to widzimy z podanej poniżej tablicy uzyskuje się przez składanie arkusza, przyczem każdorazowe złożenie pomniejsza arkusz o połowę i nadaje nowej wielkości nową nazwę, np. A1, A2, A3 i t. d. Arkusz papieru formatu A0 złożony w A4 daje ćwiartkę arkusza o wymiarze 210 : 297 mm. odpowiadającą formatowi quarto, używaną dotychczas na blankiety handlowe, okólniki, rachunki i t. d. Dalsze przełamanie arkusza o połowę daje A5 równe 148 : 210 mm. w formacie tym octavo mają mieć zastosowanie listy prywatne, memorandum, noty, połówkowe rachunki, karty do kartoteki, broszury i t. d. Format A6 daje w wymiarze 105 : 148 wielkość karty pocztowej, słowników kieszonkowych, bloków notesowych, cenników, wszelkiego rodzaju naklejek, kart do kartoteki i t. d. Gdyby format A nie nadawał się na daną robotę należy uciec się do formatu B, C lub D, w których niewątpliwie znajdzie się żądany wymiar.

Ilość zgięc	NAZWA	Grupa A m/m	Grupa B m/m	Grupa C m/m	Grupa D m/m
0	Poczwórny . .	841:1188	1000:1414	917:1297	771:1090
1	Podwójny . . .	594:840	707:1000	648 917	545:770
2	Arkusz . . .	420:594	500:707	458:648	385:545
3	Połówka . .	297:420	3 3:500	324:458	272:385
4	Ćwiartka . . .	210:297	250:353	229:324	192:272
5	Karta	148:210	176:250	162:229	136:192
6	Pół karty . . .	105:148	125:176	114:162	96:136
7	Ćwierć karty .	74:105	88:125	81:114	68:96
8	Ósemka	52:74	62:88	57:81	48.68
9	. . . .	37:52	44:62	—	—
10	. . . .	26.37	31:44	—	—
11	. . . .	18:26	22:31	—	—
12	. . . .	13:18	15:22	—	—
13	. . . .	9:13	11:15	—	—

Korzyści z ujednostajnienia formatów są olbrzymie. Pozwalają one na zrównanie w znacznej mierze wielkości książek, z których każda jest dziś innego wymiaru. Dalej ułatwiają pracę drukarzowi a nawet przynoszą mu pewne oszczędności, gdyż czynią zbędnem trzymanie na składzie papieru rozmaitego wymiaru, który nieraz przez długie miesiące nie znajduje zastosowania. Do tego dołącza się jeszcze korzyść z łatwego obliczenia wagi podwójnej ryzy (100 arkuszy) niezbędnej przy zakupie. Ponieważ format A0 w wymiarze zawiera metr (999949 mm²) przeto 1000 arkuszy formatu A0 ważyć będzie tyle kilogramów ile gramów waży metr kwadratowy. A1 ważyć będzie połowę tego, A2 — ćwierć, A3 — ósmą część itd. Czyż może być prostsze obliczenie?

Z kolei podnieść należy, jak zachowała się wobec tych doniosłych zamierzeń klijentela, której zdanie jest przecież niemniej ważne. Oto najpoważniejsze firmy niemieckie przemysłowe i handlowe opowiedziały się za bezwarunkowem przestrzeganiem obowiązujących wymiarów. To samo uczyniła większość wydawców. A rząd? Okólnikiem rozesłanym w dniu 2 stycznia 1923 r. do wszystkich władz państwowych zlecił jaknajszybsze dostosowanie druków i wszelkich papierów urzędowych do nowych formatów, dając jako termin na zużycie dawnych zapasów jeden rok.

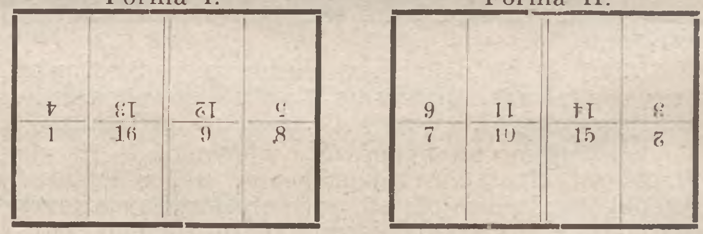
Nieodzownym warunkiem pełnego zastosowania ustalonego formatu jest wyrabianie go w tymże rozmiarze przez papiernie. Te jednak z pewnych, im tylko wiadomych, względów, dotychczas niezbyt chętnie przyjęły do wiadomości ujednostajnienie formatu, wszakże po wyczerpaniu posiadanych zapasów innych wymiarów, bezwątpienia zapanuje on powszechnie.

Z dziedziny rozstawiania kolumn.

Ten iście niewyczerpany temat, poruszony w numerze 2-gim „Przeglądu Graficznego", niechaj dozna dalszego skromnego wzbogacenia przez zamieszczenie poniższych mniej lub więcej znanych wzorów. Zachodzą one dość często w codziennej praktyce i znajdują zastosowanie przy takich pracach, które ze względów jakościowych nie pozwalają na natychmiastowe przewracanie arkuszy, by uzyskać temsamem skuteczniejszą porękę beznagannego ich wykonania. Przez przyrządzanie formy II (dla druku po stronie odwrotnej) otrzymujemy daleko więcej czasu do przeschnięcia druków, tak że dalszy przebieg pracy mniej nastręcza trudności, jak przy natychmiastowem prze- lub odwracaniu arkuszy. Osiągane przez to korzyści zaznaczą się szczególnie przy mniejszych nakładach. Przy tem jestem tego zdania, że przy podobnym sposobie pracy nie będzie zachodzić konieczność każdorazowego przekładania lepszych druków makulaturą.

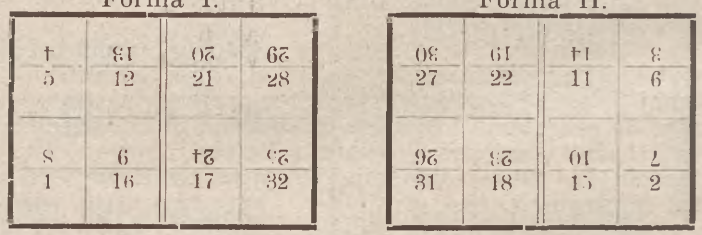
Dwa osobne arkusze 4⁰ w dwóch formach.

Forma I. Forma II.



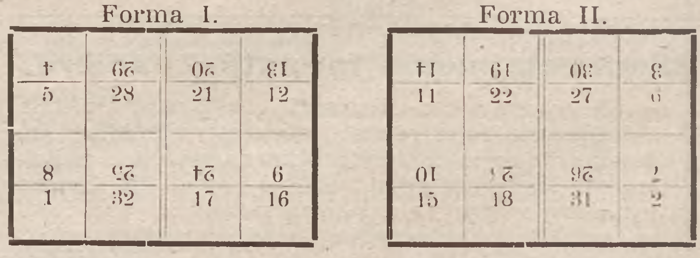
Dwa osobne ark. 8⁰ poprzeczny w dwóch formach.

Forma I. Forma II.



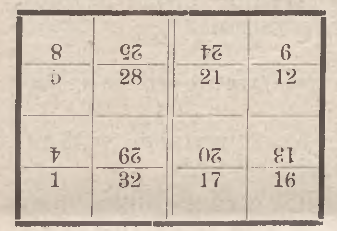
Dwa arkusze 8⁰ poprzeczny w dwóch formach do wkładania.

Forma I. Forma II.

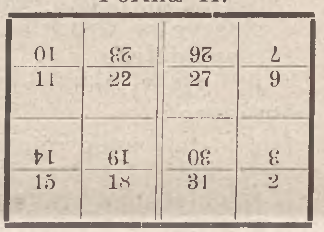


Cztery półarkusze 8⁰ poprzeczny w dwóch formach do wkładania.

Forma I.



Forma II.



Przy drukowaniu większej ilości arkuszy do wkładania w celu szycia ich drutem, zaleca się przestrzeń do szycia (t. zw. Bundsteg) zwężać stopniowo do środka. *Printer.*

Szkoły zawodowe.

Z Ministerstwa Oświecenia Publicznego otrzymaliśmy następujące pismo, które tem chętniej umieszczamy, że stosuje sią także do zawodu naszego.

Przemysł i wszelkie dziedziny pracy technicznej w Polsce odczuwają brak wykwalifikowanych techników i majstrów. Większość t. zw. techników, dotychczas obsługujących te dziedziny, składa się przeważnie z praktyków samouków, nieposiadających żadnego metodycznego wykształcenia. Pominąwszy inne przyczyny, właśnie ten brak pracowników wykwalifikowanych, obeznanych z nowoczesnemi postępami w dziedzinie techniki i nowoczesnemi sposobami wytwórczości, nie pozwala na podniesienie tempa i poziomu pracy zbiorowej naszego społeczeństwa przez co:

1. wytwórczość przemysłowa nie może osięgnąć powiększenia i potanienia produktów, podnosząc tem zamożność społeczeństwa;
2. stan budowania miast i miasteczek, urządzeń sanitarnych oraz stan dróg jest w stanie bardzo niskim.

Dla wszystkich gałęzi, wymagających wiadomości specjalnych, musi przemysł sprowadzać majstrów cudzoziemców i opłaca ich bardzo wysoko, wtedy, gdy ludność miejscowa niewykwalifikowana emigruje lub stara się szukać zajęcia na nędznych urzędach. Społeczeństwo, nie umiejące pracować zorganizowanie i fachowo, narzeka na wygórowane podatki, nie zwracając uwagi na to, że Państwo musi dla utrzymania swej niezależności, rozwoju i siły łożyć fundusze na wojsko, oświatę, drogi i administrację, i że obywatel pracą swą musi środków na to dostarczyć.

Stan biedy zmienić się musi. Jednym ze środków ku temu jest kształcenie się w kierunku zawodowym.

Należy podać do wiadomości i poradzić rodzicom, nie mającym pewności w zapewnieniu swym dzieciom uposażenia podczas studjów w zakładzie wyższym, zachowanie dużej rezerwy w posyłaniu dzieci aż do ukończenia do szkół średnich ogólnokształcących. O ile młodzieniec, kończący średni zakład ogólnokształcący, nie jest przygotowany do życia praktycznego i napotyka trudności w znalezieniu pracy, o tyle technik z zakończonym wykształceniem średniem technicznem bez trudu będzie przyjmowany we wszystkich gałęziach przemysłu i przedsiębiorstwach technicznych prywatnych i komunalnych.— Szkoły techniczne mają na celu urobienie pracownika technicznego, któryby, niezależnie od specjalności, spełnia dwojakie czynności:

1. dozorować roboty, np. na kopalniach jako sztygar, w fabrykach włókienniczych jako majster działu, w fabrykach maszyn jako pomocnik inżyniera warsztatowego albo majster oddziału przy budowie i konserwacji dróg, jako dozorca techniczny i t. p.;
2. być wykonawcą pomysłów, opracowanych w biurach fabrycznych i inżynierskich, np. jako pomocnik konstruktora, kalkulator, pomocnik architekta i t. p. Pracownik uzdolniony do wymienionych czynności, może oczywiście po odbyciu praktyki, być kierownikiem małych przedsiębiorstw, przy usilnem zaś dalszem samokształceniu się i wybitnych zdolnościach może nawet wybić się na stanowisko kierownicze w dużem przedsiębiorstwie. Szkoła techniczna obecnego typu polskiego przyjmuje ludzi bez dłuższej praktyki przedwojennej, wymagając co najwyżej praktyki

trzymiesięcznej, zaznajamia natomiast ze stroną rzemieślniczą zawodu przez pracę w warsztatach szkolnych i obowiązkową praktykę, trwającą co najmniej sześć tygodni w czasie każdych wakacji letnich. Prócz tego uczeń, po odbyciu nauki w szkole, nie otrzymuje odrazu świadectwa ostatecznego, lecz dopiero po jednym lub dwóch latach pracy zarobkowej poszkolnej. W tym celu składa sprawozdanie ze swej pracy i świadectwa zwierzchników. Jeżeli Komisja Egzaminacyjna stwierdzi na podstawie sprawozdania i związanego wyrobienia kandydata, to po poddaniu go nego wyrobienia kandyrata, to po poddaniu go jeszcze egzaminowi z przepisów prawnych, dotyczących zawodu, nadaje mu miano i stopień „technika“ oraz wydaje świadectwo, stwierdzające ostateczne jego uzdolnienie zawodowe. Ten system ma na celu wypuszczać w życie siły techniczne, zupełnie i należycie przygotowane do tak trudnej i odpowiedzialnej pracy, jaką jest praca technika. Dodać trzeba, że rozróżniane są obecnie dwa rodzaje szkół technicznych:

a) rodzaj zasadniczy, do którego należy większość szkół; przyjmują one kandydatów, posiadających wykształcenie z 4 klas szkoły średniej ogólno kształcącej lub 7 klas szkoły powszechnej, nauka zaś trwa 3 do 4 lat, zależnie od zawodu;

b) rodzaj wyższy dla zawodów, w których zróżnicowania funkcji wytworzyło liczniejszą gradację i w których wiedza technika, postawionego na stanowisku więcej odpowiedzialnem, musi opierać się na gruntowniejszym zasobie wiedzy teoretycznej. Są to szkoły budowy maszyn i elektrotechniki. Przyjmują one kandydatów, posiadających wykształcenie z 6-ciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej, a nauka trwa 5 do 7 półroczy.

Przy zakładaniu i organizowaniu szkół przyjętą jest zasada, aby każda szkoła była przystosowana do pewnej gałęzi produkcji np. Szkoła Włókiennicza w Łodzi ma wydziały: przędzalniczy, tkacki, farbiarsko-wykończalniczy i ruchu fabrycznego, t. j. mechaniczno-elektrotechniczny, przystosowany do potrzeb fabryki włókienniczej, zaś Szkoła Górnicza i Hutnicza — wydziały: górniczy, miernictwa kopalnianego, hutniczy i mechaniki z elektrotechniką do potrzeb przedsiębiorstw górniczych i większych fabryk budowy maszyn. Szkoła Budowy Maszyn w Poznaniu ma na celu wykształcić techników mechaniki rolniczej, zaś Szkoła Budowy Maszyn i Eelektrotechniki w Warszawie — techników, obeznanych specjalnie z obróbką maszynową, a zatem dla fabryk obrabiarek, samochodów, lokomotyw, silników i t. p. W każdej szkole technicznej przewidziane są następujące grupy przedmiotów:

Nauki pomocnicze: matematyka, fizyka i chemja.

Nauki techniczne: podstawy rysunku technicznego, odpowiednie działy mechaniki ogólnej i stosowanej, nauki o materjałach i specjalne przedmioty z danej gałęzi techniki.

Prace w warsztatach i maszynowni.

Nauki administracyjne: rachunkowość przemysłowa, kalkulacja, organizacja pracy i wiadomości prawno-handlowe.

Nauki ogólno-kształcące, jednak w zakresie szczupłym i przystosowanym do danej gałęzi zawodu, jak: języki polski i obce, krajoznawstwo i nauka obywatelska.

Nauka prowadzona jest poglądowo. Zasadą naczelną jest, aby uczeń uczył się przez wykonywanie jakiejś pracy, np. pracując w warsztacie, laboratorjum, rozwiązując zadanie liczbowe nie przez pamięciowe opracowywanie materjału werbalnego. Praca w warsztatach ma na celu nietyle wyrobienie perfekcji w wykonaniu pracy, ile zapoznanie z jej rodzajami i charakterem. Praca w maszynowni ma zapoznać ucznia z właściwościami maszyn ruchu oraz nauczyć prawidłowej obsługi i pieczy.

Czynne są obecnie następujące szkoły techniczne:

A. Szkoły mechaniki i elektrotechniki:

1. budowy maszyn i elektrotechniki w Warszawie z jednym w Państwie wyodrębnionym wydziałem elektrotechnicznym;
2. budowy maszyn w Poznaniu — 1) i 2) obie rodzaju wyższego;
3. szkoła mechaniki okrętowej w Tczewie;
4. wydziały mechaniczne w szkołach przemysłowych w Krakowie, Bielsku i Lwowie, w szkole włókienniczej w Łodzi i górniczej w Dąbrowie Górniczej, technicznej w Wilnie oraz budowy maszyn w Grudziądzu; wszystkie 3) — rodzaju zasadniczego.

B. Szkoły budownictwa (wszystkie rodzaju zasadniczego):

1. wydziały budownictwa architekturalnego w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Wilnie;
2. wydziały budownictwa drogowego i wodnego w Warszawie, Lwowie, Poznaniu, Wilnie i Kowlu.

C. Szkoły włókiennicze (rodzaj zasadniczy):

1. Szkoła Włókiennicza w Łodzi z wydziałami: — przędzalniczym, tkackim, farbiarsko-wykończalniczym;
2. wydział włókienniczy i farbiarski głównie dla przeróbki wełny w Szkole Przemysłowej w Bielsku. —

D. Szkoły górnicze i hutnicze (rodzaj zasadniczy):

1. Szkoła Górnicza i Hutnicza w Dąbrowie Górniczej z wydziałami: górniczym, miernictwa kopalnianego, hutniczym;
2. Szkoła Wiertnicza w Borysławiu;
3. Szkoła Górnicza w Tarnowskich Górach.

E. Szkoły chemiczne (prócz wymienionej już włókienniczej i hutniczej):

1. wydział chemiczny w Krakowie;
2. wydział cukrowniczy w Bydgoszczy.

F. Szkoła Przymysłu Leśnego w Łomży.

G. Szkoła Grafiki Przemysłowej w Bydgoszczy.

H. Szkoły miernicze w Warszawie, Poznaniu, Lwowie, Łomży i Kowlu.

J. Szkoły kolejowe, mające na celu kształcenie pracowników technicznych kolejowych w służbie mechanicznej i drogowej w Warszawie, Sosnowcu i Radomiu.

K. Szkoła Żeglugi Morskiej w Tczewie

Bliższych informacji co do szkół powyższych udzieli Departament Szkolnictwa Publicznego w Warszawie — Bagatela 12.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

Czem jest Międzynarodowy Targ Poznański (1925) dla przemysłu polskiego.

Przemysł polski i handel przechodzi wciąż jeszcze kryzys, który jest następstwem sanacji Skarbu Państwa, przeprowadzonej wyłącznie wysiłkiem całego społeczeństwa polskiego. Oczywiście, że ta sanacja bez pomocy kapitału zagranicznego dała się dotkliwie we znaki, szczególnie tym warstwom, które pod względem fiskalnym przedstawiają wartość dla skarbu Państwa. Przemysł i handel polski pozbawiony dostatecznej gotówki płynnej, a nadto walczący, bezustannie z brakiem funduszu obrotowego, znalazł się w sytuacji bardzo krytycznej.

Nie należy bowiem zapominać, że przemysł polski wyrósł na podłożu inflacyjnem, a więc w okresie, kiedy to artykuły pierwszej potrzeby i praca fizyczna były bardzo tanie! Polska konkurowała wówczas na rynku wewnętrznym i zagranicznym taniością produktów, a zatem i polskie koła przemysłowo-handlowe nie potrzebowały zbyt wiele czasu i umiejętności poświęcać na kalkulację cen towarów.

Ustabilizowanie waluty polskiej i wprowadzenie złotego w niedostatecznej ilości zmieniło z gruntu pozycję przemysłu i handlu polskiego. Z tym momentem bowiem przemysłowcy przystąpili do ścisłej reorganizacji swych przedsiębiorstw na modłę metod zagranicznych. Również wiele do życzenia przedstawiała administracja naszych przedsiębiorstw oraz urządzenia techniczne fabryk i zakładów przemysłowych. Przemysłowiec i kupiec polski obecnie już z większą czujnością musi baczyć na jakość i kalkulację towarów zagranicznych, albowiem polityka ekonomiczna naszego państwa nie może zasklepiać się wyłącznie pod kątem widzenia lokalnych potrzeb naszego kraju.

W tym stanie rzeczy targi krajowe a więc poznański i lwowski mogą oddać nieocenione usługi gospodarstwu narodowemu. Są one bowiem nie tylko regulatorem popytu i podaży, przejrzystą dla sfer interesowanych demonstracją wytwórczości polskiej, ale co najważniejsze, lekcją poglądową (o ile weźmie się pod uwagę, że w tych targach bierze również udział przemysł zagraniczny) dla kół handlowych, jak należy kalkulować towar, gdzie są jego źródła nabycia, jakie jego wady a zalety itd.

Już te tylko korzyści powyżej wyszczególnione są tak doniosłe, praktyczne i realne, że nikt ich zaprzeczyć nie może. Dotychczasowa publicystyka targowa, oczywiście w odniesieniu do Targów Poznańskich i Wschodnich, wykazuje tak wiele zalet tej imprezy gospodarczej, iż nie godzi się ani na moment powątpiewać o poważnej roli targów krajowych.— Przemysłowcy polscy, którzy wystawiali swe eksponaty na targach krajowych, w olbrzymiej swej większości są z nich zadowoleni.

Jeżeli jednak ta lub owa gałęź przemysłu naszego nie uzyskała na targach krajowych tych rezultatów, jakich się spodziewała, to winy należy doszukiwać przedewszystkiem u naszych wystawców. A zresztą zdobywanie klienteli, jeżeli idzie o towar świeży, mało zareklamowany, a być może nieumiejętnie kalkulowany — nie jest rzeczą łatwą. Tu tylko trzeba cierpliwości i tej energji handlowej, jaką poszczycić się może Zachód.

W każdym razie przemysł i handel polski zrozumiał, że nie może pozostawiony być samemu sobie i że chcąc egzystować, musi nawiązać jak najściślejszy kontakt z zagranicznemi sferami przemysłowo-handlowemi. To ułatwia Międzynarodowy Targ Poznański, którego termin w tym roku przypada na czas od 3 do 10 maja, a więc w okresie, kiedy już skończyły się wiosenne targi zagraniczne i kiedy nasz kupiec, przybywając na targ do Poznania, bez większych kosztów, będzie mógł zorjentować się w kalkulacji cen światowych.

Czy reklama podraża towar?

W porównaniu z zagranicą stan naszej reklamy nie wiele się roż od dawnego krzykliwego zachwalania towaru praktykowanego przez straganiarzy odpustowych. Niemal na palcach policzyć można firmy, które mają kulturalnie zorganizowaną reklamę. U nas nie ma się jeszcze nowożytnego pojęcia o istocie handlu. Podczas gdy za granicą (np. w Ameryce) istota handlu polega na szybkim obrocie towarów i ideale maksymalego zbytu — u nas handel tkwi jeszcze w konspiracji. U nas — jak słusznie zauważa „Kurj. Lwowski“ — kupiec boi się wprost zniżyć ceny towaru i zwiększyć obrót, by się nie narazić na szykany ze strony zakonspirowanych kredytowców lub na zarzut złamania solidarości kupieckiej. Stąd też reklama jest uważaną jako niepotrzebny wydatek: malum necessarium. Powszechnie panuje pogląd, że reklama raczej powiększa niż pomniejsza cenę towaru.

Kwestją tą zajął się Emil Fischer w „Berliner Tageblatt“ który przytacza argumenty, wykazujące, że jedyna droga zmierzająca do potanienia towaru jest umiejętnie i uczciwie przeprowadzona reklama. Autor twierdzi, że cały amerykański handel i taniość towaru zawdzięcza swoje zwycięstwo reklamie. Koszty reklamy pokrywa nie kupiec, lecz zwiększony obrót. Reklama jest zawisłą od obrotu i obrót reguluje rozmiary reklamy.

Warunkiem skuteczności reklamy jest — zdaniem autora — w pierwszym rzędzie jakość towaru, a następnie umiejętne stosowanie psychotechniki reklamowej. Wielcy kupcy zagraniczni nie robią sami reklamy, lecz używają do tego fachowo wykształconych ludzi. W Ameryce np. istnieją specjalne biura reklamowe, które wypracowują teksty i dekoracje reklamowe. Dzisiejsza reklama musi odpowiadać warunkom estetycznym i artystycznym i opierać się na psychologji odbiorców.

Ktokolwiek przeglądał inseraty reklamowe czasopism angielskich, amerykańskich, francuskich i niemieckich ten przyzna, że inseraty reklamowe, to prawdziwe cacka artystyczne, wykonane z całym pietyzmem i wszelkimi wymaganiami estetyki. — Gdy ta zasada dostanie się do świadomości naszego kupiectwa, wówczas artyści, literaci nie będą siedzieć bez

pracy. Znajdzie się dla nich zajęcie, które i im i kupcom sowicie się opłaci. Lecz i konsument na tem nie ucierpi gdyż szybki obrót tylko obniży, a nie podwyższy ceny towaru.

Z rynku papierniczego.

Niemcy. Wewnętrzne zapotrzebowanie na papiery znacznie wzmogło się od czasu, kiedy hurtownicy i przetwórcy doszli do przekonania, że wskutek ciągłych zwyżek cen papierówki, nie należy się spodziewać zniżki cen za papiery, lecz przeciwnie zwyżki. Większość fabryk, drukowych i piśmiennych papierów o zawartości masy drzewnej, jest zaopatrzonych w zamówienia na przeciąg 6 do 8 tygodni (w zamówieniach tych wzięła poważny udział i zagranica).

Podczas, gdy na rynku krajowym przedstrzega się ceny minimalne, ustalone przez koła zainteresowane, dzięki zwiększonemu zapotrzebowaniu, to ceny dla zagranicy pozostawia się do woli fabrykantów, którzy dotychczas o tyle tylko zniżają je, o ile tu, lub warunków płatności, opłaca im się.
tu, lub warunków płtanoości opłaca im się.

W styczniu nastąpiły następujące zmiany cen (c. wyrażone w markach t. zw. Reichsmark za 100 kg):

Surowce.

M a s a d r z e w n a. Zwyżka o 2 m., na 16 m. za 100 kg masy „suchej na powietrzu“ loco stacja wytwórcy.

C e l u l o z a.

	Ceny poprzednie	M.	Zwyżka M.
przy gat. II	niebielonej	24 25	
„ „ Ib	niebielonej	25.75	1.50
„ „ I	normalnej	26.75	
„ „ I	podatnej do bielenia	28,75	
„ „ II	bielonej	33.50	1.75
„ „ I	bielonej	35.—	

Związek Niemieckich Fabrykantów Celulozu ustalił ważność powyższej zwyżki do 31 marca 1925.

Tektury.

Zwyżka o 2 m. na 100 kg.

Papiery.

P a p i e r g a z e t o w y. Zwyżka o 2 m., na 32 m. za 100 kg papieru rotacyjnego; na 33 m. za 100 kg papieru formatowego.

P a p i e r p a k o w y (zwykły). Zwyżka o 2.50 m.

P a p i e r z c e l u l o z y. Jednostronnie gładzony zwyżka o 3 m., pergamin — imitac. (sat.) o 3 m., wzgl. o 5 m., bibułkę i inne cieńkie papiery podwyższono o 5 m. w cenie.

P i ś m i e n n e i d r u k o w e p a p i e r y o zawartości substancji drzewnych. Zwyżka zależna od gatunku o 2,25 do 4 m.

K a r t o n y. Zwyżka o 2 do 3 m.

P a p i e r p r ą ż k o w a n y. Zwyżka o 3 do 4 m.

P a p i e r y k o p e r t o w e. Zwyżka o 3 m.

B i b u ł y. Drzewne zwyżka o 3 m., bezdrzewne o 8 do 10 m.

B e z d r z e w n e p a p i e r y. Zwyżka o 4 do 6 m.

P a p i e r y l u k s u s o w e. Zwyżka (w ogólności) o 4 do 10 m.

Austrja. Ceny w dalszym ciągu wzrastają, bezdrzewny papier kosztuje dzisiaj już 11 do 12 000 kr. za kilo. Jedną z przyczyn zwyżki cen jest susza, wskutek której zostały wstrzymane w biegu fabryki pędzone siłą wodną. Również drzewo drożeje, ponieważ brak śniegu utrudnia a tem samem podraża zwózkę. Dlatego zdrożała i masa drzewna. Do tego dochodzą jeszcze podwyższone płace robotników. Zwyżki cen papieru utrudniają bardzo eksport, ponieważ kupcy zagraniczni nie chcą ich płacić, mając z innej strony korzystniejsze oferty.

Austrjacki przemysł papierniczy jest prawie zupełnie skazany na wywóz, cztery piąte bowiem jego produkcji muszą być wywiezione. Zagranica dopytuje się obecnie tylko o papiery tańsze, jak rotacyjne i tektury.

Węgierski kryzys sanacyjny stale się pogłębia, do tego stopnia, że nawet zbyt artykułów pierwszej potrzeby coraz bardziej się kurczy. Dochody ludności nie nadążają za wzrostem cen towarów, a sanacja skarbowa i bez tego niezmiernie obciąża zdolność płatniczą społeczeństwa węgierskiego. Życie gospodarcze pozatem w lekkomyślny strasznie sposób podrywa samo zaufanie do własnej zdolności kredytowej i utrudnia sobie samo uzyskanie kredytów wewnętrznych i zagranicznych. Ostatniemi czasy np. modą się stało ogłaszanie niewypłacalności, bez koniecznej tego potrzeby. Winę tu ponosi poniekąd ustawodawstwo węgierskie, które zezwala na zgłoszenie niewypłacalności poza zwykłem postępowaniem upadłościowem. Przy takiem zgłoszeniu nie wymaga się dowodu faktycznej niezdolności płacenia. Rola sądu w tych wypadkcah ogranicza się do wezwania wierzycieli, by się stawili na rozprawę rozrachunkową. Jeżeli dwie trzecie wierzycieli wypowie się za przyjęciem proponowanej przez dłużnika proporcji spłaty długu staje się ona dla wszystkich wierzycieli obowiązującą. Nic dziwnego, że wobec istnienia takiej ustawy, ogłaszanych jest dziennie przeciętnie 20 niewypłacalności. Oczywiście działa to zabójczo na kredyt. Związki wierzycieli zabiegają usilnie u Rządu węgierskiego, by wydał rozporządzenia konieczne dla ukrócenia tej istnej orgji niewypłacalności. Rząd posiada uprawnienia odpowiednie do wydania takiego rozporządzenia.

Czechosłowacja. Czechosławackie fabryki papieru zniżyły ceny na wszystkie papiery o 1 kor. Od 1 stycznia wzmógł się też znacznie wywóz papieru, celulozy, masy drzewnej i tektury. Stan zatrudnienia fabryk papieru jest dobry, liczba bezrobotnych stosunkowo mała.

Szwecja. Rynek celulozowy jest nadal bardzo ożywiony. W pierwszych dwóch tygodniach stycznia sprzedano około 70 000 ton, z czego 15 000 sulfatowej masy. Ze strony brytyjskich kupców nie było popytu na podatną do bielenia masę sulfitową, gdyż po ostatniej zwyżce sterlinga, uważają cenę za wysoką. Przeciwnie zaś, większe ilości masy mocnowłóknistej sulfitowej zakupiono do Anglji. Kupcy angielscy, wskutek zmiany kursu, robią zakupy w koronach szwedzkich, w takim razie cena wynosiła 205 kor. szwedzkich, płatne wekslami trzymiesięcznemi.

Cena za mocnowłóknistą celulozę sulfitową wynosi dla Ameryki 2,80 do 2,90 dol. za 100 lbs. loco fabryka, za bieloną od 3,80 do 4 dol., a za podatną do bielenia 3,10 do 3,15 dol. Anglja płaci za podatną do bielenia masę 14.— do 14.7.6 lstr. za tonę cif. Cena Anglików za mocnowłóknistą celulozę wynosi 12.15 do 13.10 lstr. cif. Wytwórcy papieru kontynentu europejskiego zakupują po cenie 31.50 do 32.50 kor. za 100 kg cif Amsterdam lub Rouen za bieloną, 21,50 do 22.50 kor. za mocnowłóknistą masę. Włosi płacą 33.— do 33.50 kor. za bieloną i 23.— do 23.50 kor. za mocnowłóknistą celulozę sulfitową cif Genua. Skandynawska celuloza sulfitowa jest bardzo pożądaną

w St. Zjednoczonych i wostatnich tygodniach sprzedano tamdotąd poważne ilości po niezmienionych cenach, t. j. po 2.75 do 2.90 dolarów za 100 lbs. loco fabryka. Cena za suchą celulozę drzewną fob Gotenburg pozostaje 130 kor. za tonę, a za mokrą 65.50 do 67.— kor. cif Rouen.

Norwegja. Rynek norweski jest o wiele spokojniejszy, aniżeli szwedzki. Na bieloną i podatną do bielenia celulozę sulfitową, główny wytwór norweskiego przemysłu celulozowego, jest obecnie małe zapotrzebowanie.

Również i na rynku masy drzewnej okazuje W. Brytanja dużą powściągliwość w zakupach, w przeciwieństwie do państw na stałym kontynencie, którym w drugiej połowie grudnia r. ub. sprzedano 8 do 10 000 ton, w cenie od 117½ do 123 norw. kor.

Finlandja. Na finlandzkim rynku panują zdrowe stosunki, mimo że ceny nie są zbyt zadowalające. Zapasy są minimalne, a produkcje fabryk przybrały znacznie.

Cena masy drzewnej wynosi 4.— do 4.2.6 lstr. za tonę angielską cif Anglja. Za suchą masę podwyższono troszkę ceny — wywozowe. Rynek tekturowy jest ożywiony. Zwyżka kursu sterlinga jest po części powodem zniżki cen. Fabryki wyrabiają obecnie około 50% swej zdolności produkcyjnej, podczas gdy na początku roku wyrabiały tylko 30%. Popyt na gładzoną brunatną tekturę zmalał nieco, jak również i na tekturę ręcznie wyrabianą.

Anglja. Handel celulozą z drzewa jest spokojny, ale stały. Liczne zapytania prowadzą przeważnie do skutku. Ceny są niezmienione. Masa drzewna. Rynek jest spokojny, a ceny mają tendencję zniżkową.

Płaty. Zapytania są bardzo liczne i ożywione. Zapasy bardzo małe, a ceny prawie we wszystkich gatunkach podniosły się.

Holenderską tekturę ze słomy ofiaruje się introligatorniom i fabrykom kartonów po cenie 9,— do 9,11 lstr. za tonę, o 1016 kg., loco dom zastępcy. Popyt od początku obecnego roku jest bardzo wzmożony. Białe drzewne tektury kosztują 16,10 do 18,— lstr. za tonę.

Jako obecnie obowiązujące ceny podaje „Paper Trade Revier“ (ceny ważne za jeden angielski funt = 0.465 kg.):

ręcznie wyrabiany papier księgowy	6 d — 2 s
papier księgowy	10 d — 1 s
papier piśmienny esparto	3¾ d — 4¼ d
bezdrzewny papier piśmienny	3⅜ d — 3¾ d
zwykły papier pocztowy	3¾ d — 4 d
gum. papier drukowy w „demy“ form.	13½ s za ryzę
papier etykietowy manila	3½ d
papier pocztowy cieniowany	4 d
papier pocztowy z wodnym znakiem	1 s

Francja. Według „Le Moniteur de la Papeterie Francaise“ obowiązują następujące ceny rynkowe, za tonę o 1000 kg. cif. Rouen lub Antwerpja, w szwedzkich koronach:

sucha masa drzewna	137½—135	Kr.
mokra masa drzewna	68½— 65	„
masa sulfit., bielona, najlepszy gat. Ia	315—310	„
masa sulfit., bielona, mniej znany gat.	305—300	„
łatwo podatna do bielenia	225—220	„
silnie włóknista Ia	215—205	„
ta sama IIa	205—200	„
ta sama IIb i III	195—180	„
siarczynowa celuloza, bielona	315—310	„
siarczynowa celuloza niebielona, prima	215—210	„
siarczynowa celuloza niebiel., sekunda	205—202½	„

Notatki

Żywiecka Fabryka Papieru Tow. Akc. zawiadamia, że dnia 12 marca 1925 r., o godz. 3 i pół po poł., odbędzie się w lokalu tejże fabryki w Zabłociu, obok Żywca, 24 zwyczajne walne zgromadzenie.

Walne Zebranie akcjonarjuszów firmy „Goniec Śląski“ Tow. Akc. w Katowicach odbędzie się w sobotę, 21 marca 1925 r., o godz. 4-tej po poł., w lokalu „Domu Związkowego“ w Katowicach, ul. Mickiewicza.

Mirkowska Fabryka Papieru Tow. Akc. zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 24 marca r. b. o godz. 2-ej po poł., odbędzie się w biurze Zarządu, przy ulicy Trauguta nr. 5, Walne Zwyczajne Zebranie Akcjonarjuszów.

Plakat Międzynarodowego Targu w Poznaniu. Już się ukazał bardzo efektownie w 6 kolorach wielkości 110×70 cm. plakat Międzynarodowego Targu w Poznaniu, kompozycji artysty-malarza p. Bartla, którego pracę, jak wiadomo, nagrodzono na konkursie, rozpisanym przez Miejski Urząd Targu Poznańskiego. Plakat przedstawia Merkurego, trzymającego w obu rękach drzewce, do którego przymocowany jest sztandar w kształcie kolistej wstęgi. Na niej rozwieszone są godła państwowe wszystkich krajów. Merkury, rozwijając energicznym ruchem wstęgę emblematów państw zagranicznych, zaprasza sfery zainteresowane na Targ, ogłaszając, iż w r. 1925 w dn. od 3—10 maja odbędzie się poraz pierwszy Międzynarodowy Targ w Poznaniu.

Wiosenne Targi w Lipsku trwać będą od 1 do 7 marca rb. O rozmiarach tych Targów wystarczy wspomnieć, że aktywny udział bierze w nich każdorazowo przeszło piętnaście tysięcy wystawców najróżniejszych dziedzin wytwórczych, zajmując przestrzeń ponad 270 tysięcy metrów kwadratowych swojemi eksponatami. Zgłoszenia i informayj udziela kierownictwo spoczywające w ręku Urzędu Targów Lipskich w Lipsku, Markt 4, oraz honorowy przedstawiciel na Wielkopolskę i Pomorze p. Otto Mix, ul. Kantaka 6-a.

VIII. Międzynarodowe Targi Wiedeńskie trwać będą od 8 do 14 marca rb. i połączoe są w tym roku z wystawą książek, wystawą środków spożywczych i wystawą motocykli. Działy maszyn elektrotechniki, radjowy i budowniczy na Targach wiedeńskich będą wysoko postawione. Koleje austrjackie udzieliły zwiedzającym zniżek na pociągi osobowe i pospieszne. Żadne wizy paszportowe nie będą wymagane, wystarczy wlepienie do paszportu znaczka wizy paszportowej w cenie 15.000 koron austrjackich. Znaczki te sprzedają Izby handlowo-przemysłowe.

Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu. Komitet Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu organizuje w dniach od 26. czerwca do 6. lipca 1925 r. w Grudziądzu wystawę, która da po 5-letnim okresie przyłączenia Pomorza do Polski pełny obraz stanu rolnictwa, przemysłu i rzemiosła na Pomorzu. Jakkolwiek wystawa ta za główne zadanie ma przedstawienie pomorskiej wytwórczości, jednak nie zamyka swych podwoi przed wystawcami z innych dzielnic Polski, którzy dla nawiązania ściślejszych stosunków ekonomicznych z Pomorzem pragnęliby wziąść udział w wysta-

wie. Komitet Wystawy zdając sobie sprawę z ce... wości organizowania wystawy zabiega z całą energją około zorganizowania całego szeregu zjazdów i wycieczek zbiorowych z całej Plski, aby umożliwić uczestnikom ich poznanie Pomorza i w ten spsób spowodować ściślejsze ekonomiczne i kulturalne zbliżenie Pomorza z Rzeczpospliltą. Bliższych warunków w sprawie udziału w Wystawie można zasięgnąć w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Związek Bibljotekarzy Polskich po pewnym okresie stagnacji odradza się na nowo. Wady dotychczasowego statutu, zatwierdzonego za czasów okupacji niemieckiej, były jedną z przeszkód w rozwoju Związku. W dniu 25 października r. ub. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło nowy statut, na którego zasadzie cele Związku Bibljotekarzy Polskich pozostają te same: a) zjednoczenie prac bibljotekoznawczych, bibljologicznych i bibljograficznych oraz pogłębienie wiedzy w tym zakresie wśród ogółu, b) czuwanie nad prawidłowością rozwoju i organizacją polskich bibljotek, czytelń i archiwów, c) roztaczanie opieki nad warunkami pracy zawodowej, pośrednictwo pracy dla członków oraz zakładanie i prowadzenie dla nich instytucyj wzajemnej pomocy. Natomiast zachodzi zasadnicza różnica w samej organizacji Związku. Według nowego statutu Związek ma się rozpadać na poszczególne autonomiczne koła. Centralną władzą jednoczącą wszystkie koła w jedną całość stanowi zbierające się raz do roku Zgromadzenie Delegatów Kół. Centralnym organem wykonawczym jest Rada Związku, składająca się z 9 członków. Ta okoliczność, że wystarcza liczba 10 członków dla zawiązania koła, pozwala mieć nadzieję, że Związek Bibljotekarzy Polskich obejmie swą działalnością całą Rzeczpospolitę.

Zabezpieczenie przesyłek i transportów. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 stycznia 1925 (Dz. U. R. P. z dnia 16. 1. 1925 Nr. 4 poz. 35) zostaną sprawiedliwiej traktowane zobowiązania i należności Skarbu Pańswta w stosunku do osób prywatnych. Z pomiędzy uwzględnionych, traktowanych dotychczas krzywdząco działów życia gospodarczo-prawnego, najwięcej dotyczą interesów kupieckich, sprawy, związane z transportem kolejowym towarów i przesyłkami pocztowemi. W początku istnienia Rzplitej Polskiej i dłuższy czas potem towar prywatny nadany przez prywatne osoby prawie, że nie miał żadnej ochrony prawnej ze strony państwa i odszkodowania za szkody materjalne wyrządzone na majątku prywatnym, były bardzo iluzoryczne. Dopiero rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. obejmuje i przerachowanie obowiązań prywatno-prawnych, wynikających z obrotu kolejowego i pocztowego.

Krzywdy osobiste i szkody, jakich doznał ktoś przez okaleczenie i chorobę własną lub przez śmierć innego człowieka, jako też szkody materjalne powstałe przez niedbalstwo oczywiste organów kolejowych i pocztowych na mocy rozporządzenia Prezyd. Rzplitej o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych były odszkodowane w wysokości 10 proc. sum obliczonych według skali § 2 rozp. Prez. Rzplitej z dn. 14 maja 1924 r.; ostatnie zaś rozporządzenie podwyższa wysokość odszkodowania dziesięciokrotnie, t. j. w całej pełni sum, obliczonych według skali § 2 powołanego Rozp. Prez. Rzplitej. — Wszystkie inne szkody majątkowe i krzywdy osobiste i przy innych osoisbtościach zaszłe, przerachowane poprzednio na 10 procent sum obliczonych według skali § 2 rozp. z dnia 14 maja 1924 roku, na mocy ostatniego rozporządzenia ustala się na 50 procent sum obliczonych według wzmiankowanej skali § 2.

Wydawnictwa nadesłane.

„Myśl Pomorska“, pismo ku obronie Rzeczypospolitej, wyszedł nr. 3 r. II. Czcionkami Drukarni Gdańskiej Tow. Akc. w Gdańsku.

„Wiadomości Gospodarcze“ Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy. Drukiem i nakładem Tow. Akc. Drukarnia Narodowa w Bydgoszczy ukazał się nr. 3 r. III. „Wiadomości Gospod.“

„Kupiec“ najstarszy i największy tygodnik kupiecko-przemysłowy w Polsce, wyszedł nr. 7. rocznika XIX. Druk i Nakład Tow. Wydaw. „Kupiec“ z o. p. w Poznaniu.

Ogłoszenia: 1/1 strona 50 zł. 1/2 str. 25 zł. 1/4 str. 13 zł. 1/8 str. 7 zł. 1/16 str. 4 zł. 1/32 str. 2 zł. Na str. I okł. 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszuk. posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do srody rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 4,50 zł., miesięczna 1.50 zł. z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 50 groszy.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868. Nakładem „Hurtowni Drukarskiej“, Tow. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4. Telefon 2555 Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.

Drukarnia Polska Tow Akc. w Poznaniu.